

Sygn. akt V ACa 148/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Kaniok

SA Robert Obrębski

Protokolant: Aleksandra Napiórkowska

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G., J. Ł., U. R. (1), E. S., B. J., S. K. (S.), J. M., D. M., A. W., B. K. (1), K. M., M. M. (2), B. M., J. K., K. W., T. G., G. B., A. K. (1), J. C. (1), L. K. (1), B. K. (2), B. K. (3), J. T., W. Ż., E. B. (1), E. B. (2), M. F., I. S., E. O., J. P., P. P., A. K. (2), A. J., M. Ł., M. S., P. W., R. Z. i A. R.

przeciwko T. S.

o nakazanie opublikowania sprostowania

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 stycznia 2019 r., sygn. akt IV C 1386/18

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Robert Obrębski Bogdan Świerczakowski Ewa Kaniok

Sygn. akt V ACa 148/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 listopada 2018 r. powodowie: A. G., J. Ł., U. R. (1), E. S., B. J., S. K. (S.), J. M., D. M., A. W., B. K. (1), K. M., M. M. (2), B. M., J. K., K. W., T. G., G. B., A. K. (1), J. C. (1), L. K. (1), B. K. (2), B. K. (3), J. T., W. Ż., E. B. (1), E. B. (2), M. F., I. S., E. O., J. P., P. P., A. K. (2), A. J., M. Ł., M. S., P. W., R. Z. i A. R. wnieśli pozew o nakazanie pozwanemu redaktorowi naczelnemu (...) T. S. opublikowania sprostowania w pierwszym numerze (...) wydanym po uprawomocnieniu się wyroku o następującej treści: „Sprostowanie artykułu-wywiadu (...) opublikowanego w (...) , dnia 13 czerwca (...)roku.

Nieprawdą jest, iż wśród (...) działa zorganizowana grupa przestępcza. (...) Sądu Okręgowego (...)na Zebraniu w dniu 24 maja 2018 r., przytłaczającą ilością głosów wyrazili votum nieufności wobec (...), wskazując liczne i konkretne zarzuty wobec niej.

Nieprawdą jest, że jest grupa (...), którzy nie chcą pogodzić się z losowym przydziałem spraw, z brakiem możliwości przesuwania (...) pomiędzy wydziałami.

W żadnej z podjętych uchwał i innych wystąpieniach-powyższe rozwiązania nie były krytykowane.

Sędzia Sądu Okręgowego (...)A. G.

Sędzia Sądu Okręgowego(...) J. Ł.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) U. R. (2)

Sędzia Sądu Okręgowego (...) E. S.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) B. J.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) S. K.

Sędzia Sądu Okręgowego (...)J. M.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) D. M.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) A. W.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) B. K. (1)

Sędzia Sądu Okręgowego (...) K. M.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) M. M. (2)

Sędzia Sądu Okręgowego(...) B. M.

Sędzia Sądu Okręgowego (...)J. K.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) K. W.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) T. G.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) G. B.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) A. K. (1)

Sędzia Sądu Okręgowego (...) J. C. (2)

Sędzia Sądu Okręgowego (...) L. K. (2)

Sędzia Sądu Okręgowego (...) B. K. (2)

Sędzia Sądu Okręgowego (...) B. K. (3)

Sędzia Sądu Okręgowego (...) J. T.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) W. Ż.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) E. B. (1)

Sędzia Sądu Okręgowego (...) E. B. (2)

Sędzia Sądu Okręgowego (...) M. F.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) I. S.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) E. O.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) J. P.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) P. P.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) A. K. (2)

Sędzia Sądu Okręgowego (...) A. J.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) M. Ł.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) M. S.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) P. W.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) R. Z.

Sędzia Sądu Okręgowego (...) A. R..”

Powodowie wniesli, aby tekst sprostowania został opublikowany tą samą czcionką, co prostowane wypowiedzi, koloru czarnego, na stronie 33 (...) tj. na stronie tygodnika odpowiadającej stronie, na której opublikowany został wywiad „(...)

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Podstawa faktyczna wyroku jest następująca.

W numerze (...) tygodnika „(...)” wydanym dnia 13 czerwca (...)r. ukazał się wywiad z (...) M. M. (3), którego autorami są T. S. i K. G.. W wywiadzie tym na pytanie:(...)została udzielona przez M. M. (3) następująca odpowiedź :” (...)

Pismami z dnia 28 czerwca 2018 r. 61 (...) Sądu Okręgowego (...) zwróciło się do pozwanego, jako redaktora naczelnego (...)z wnioskiem o opublikowanie sprostowania. 46 osobom z wnioskujących, pozwany, pismem z dnia 16 lipca 2018 r. udzielił odpowiedzi odmawiającej opublikowania sprostowania. Pozwany powołał się na brak legitymacji do wystąpienia z takim żądaniem przez (...) Sądu Okręgowego (...) wskazując, iż przedmiotowa publikacja nie zawiera informacji, iż wypowiedź (...) dotyczy (...) tego Sądu. Nadto pozwany wskazał na mało rzeczową i zbyt ogólnikową treść sprostowania. Poza tym wskazał, iż nie jest możliwe zidentyfikowanie podpisów osób kierujących wnioskami o dokonanie sprostowania w tych pismach, w których nie ma imienia i nazwiska napisanego na komputerze tylko własnoręcznie, gdyż podpisy te są nieczytelne.

W ramach oceny prawnej roszczenia Sąd Okręgowy wskazał na podstawę prawną żądania sprostowania i wymogi sprostowania (art. 54 ust. 4 Konstytucji i art. 31a ust. 1, 3, 4, 6 i 7 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku – Prawo prasowe; Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.). Wymienił nadto przesłanki odmowy opublikowania sprostowania przez redaktora naczelnego, wymienione w art. 33 ust. 1 prawa prasowego (obligatoryjne i fakultatywne). W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji wskazał na podstawę prawną wytoczenia powództwa o opublikowanie sprostowania (art. 39 ust. 1 prawa prasowego) i wyjaśnił, że bezpośrednio zainteresowanym, w rozumieniu art. 31a ust. 1 prawa prasowego, jest podmiot, którego dotyczą przedstawione w materiale prasowym fakty, stanowiące podstawę do formułowania o nim ocen oddziaływujących na jego sytuację, status, pozycję w oczach opinii publicznej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 30/15). Zdaniem Sądu Okręgowego analiza spornej publikacji wskazuje, że podmiotem tym nie są (...) Sądu Okręgowego (...).

W żadnym fragmencie wypowiedzi, którego sprostowania domagają się powodowie ani razu nie zostało wskazane, iż udzielający wywiadu lub autorzy wywiadu odnoszą się do (...) Sądu Okręgowego (...). Powodowie wyciągają zbyt daleko idące wnioski w oparciu o całokształt okoliczności dotyczących szeroko pojętego sądownictwa, które zaistniały na przestrzeni trzech ostatnich lat w Polsce. Dla przeciętnego odbiorcy przedmiotowej publikacji wskazanie na grupę przestępczą działającą w(...) (...)w żaden sposób nie łączy się z Sądem Okręgowym (...) i z (...) tego Sądu. Pierwsze nasuwające się skojarzenie dotyczy szeroko nagłościonej w mediach sprawy związanej z Sądem Apelacyjnym (...). Z przedmiotowej publikacji nie wynika także to, iż to w Sądzie Okręgowym (...) jest grupa (...) niezadowolonych z losowego przydziału spraw i braku możliwości przenoszenia między wydziałami. Wypowiedz (...) dotyczy grupy zawodowej (...). Dlatego po stronie powodowej brak jest legitymacji do domagania się sprostowania.

Zgodnie z subiektywistyczną teorią sprostowania stanowi ono reakcję osoby zainteresowanej na treść wcześniejszej wypowiedzi zawartej w materiale prasowym, którą ta osoba uznaje za nieprawdziwą lub nieścisłą. Instytucja sprostowania stanowi szczególny mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem opozycyjnym w stosunku do opublikowanego i umożliwiającym zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska, przedstawienie własnej wersji zdarzeń, za pośrednictwem tego samego środka przekazu (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, wyroki: z dnia 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/17, z dnia 23 czerwca 2017 r., I CSK 652/16, z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 30/15 i z dnia 26 czerwca 2015 r., I CSK 255/14, z dnia 16 grudnia 2009 roku, I CSK 151/09, z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07 i z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 95/03) Innymi słowy, sprostowanie jest środkiem prezentacji własnego, subiektywnego stanowiska zainteresowanego co do przytaczanych na łamach prasy faktów, które w jego ocenie są nieprawdziwe. W uzasadnieniu wyroku z dnia 15 maja 2008 r. (I CSK 531/07) Sąd Najwyższy wskazał natomiast, że sprostowanie jest rzeczą, odnoszącą się do faktów wypowiedzią, zawierającą korektę wiadomości podanej przez prasę, którą prostujący uznaje za nieprawdziwą lub nieścisłą. Tym samym sprostowanie w sposób bezpośredni realizuje zasadę *audiatur et altera pars*, umożliwiając zainteresowanemu dotarcie do opinii publicznej z własną prawdą, za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje dotyczące osoby zainteresowanej. Przedmiotem sprostowania są zatem informacje (fakty) nieprawdziwe zdaniem wnoszącego o sprostowanie. W świetle tej koncepcji redaktor naczelny nie ma prawa odmówić sprostowania danej informacji na tej tylko podstawie, że wedle jego oceny fakty zawarte w informacji prasowej są prawdziwe. W postępowaniu toczącym się w ramach reżimu prawa prasowego sąd, oceniając zasadność żądania umieszczenia sprostowania, bada jedynie, czy zostały spełnione przez zainteresowanego warunki formalne żądania sprostowania (art. 31a ust. 3-7 prawa prasowego) i czy zaistniały przesłanki do odmowy przez redaktora naczelnego opublikowania tego sprostowania (art. 33 prawa prasowego). Żądanie sprostowania odnosi się nie tylko do informacji fałszywych, lecz również do informacji nieścisłych, gdy poszczególnym fragmentom tekstu analizowanym w oderwaniu od innych fragmentów nie można postawić zarzutu nieprawdziwości, ale fragmenty te, zestawione w całość w określonej konfiguracji, przekazują czytelnikowi informację nieścisłą. Sprostowanie może więc dotyczyć nie tylko przeinaczenia, lecz także pominięcia istotnej okoliczności mającej znaczenie dla oceny, czy przekazywana informacja jest prawdziwa i ścisła (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lipca 2014 r., I ACa 638/14). Pod pojęciem rzeczowości należy rozumieć: konkretność, zwartość i jasność wypowiedzi. Sprostowanie powinno odnosić się do istoty rzeczy, którą określa treść wypowiedzi prasowej, na którą stanowi reakcję (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 95/03).

Odwołując się do wyżej zaprezentowanych reguł, Sąd Okręgowy stwierdził, że treść żądanego przez powodów sprostowania nie spełnia wymogów rzeczowości a stanowi jedynie zaprzeczenie wypowiedzi zawartych w wywiadzie. Poza tym odnosi się do podjętych uchwał, do których w cytowanym fragmencie wywiadu w ogóle nie ma odniesienia. Albowiem jak wynika z całokształtu materiału dowodowego powodowie mają zastrzeżenia co do odpowiedzi (...)a nie co do zadanego przez autorów wywiadu pytania. Nadto Sąd wskazał, że opinie i poglądy nie podlegają sprostowaniu. Sprostowaniu może podlegać jedynie wypowiedź opisowa, tj. odnosząca się do faktów, a nie wypowiedź ocenna. Wypowiedź ocenna ze swej istoty nie podlega weryfikacji pod względem jej zgodności z prawdą, ergo nie może podlegać sprostowaniu.

Z fragmentu wywiadu, którego sprostowania żądają powodowie wynika, iż udzielający wywiadu (...) przedstawił swój pogląd a nie fakt. Nadto przedmiotowa publikacja jest wywiadem, więc trudno wymagać od redaktora naczelnego, aby publikował sprostowanie wypowiedzi innej osoby, zawartej w autoryzowanym wywiadzie. Zasadnym byłoby rozważenie wystąpienia z innym roszczeniem w innym procesie przeciwko tej osobie.

Poza tym informacja, iż jest grupa (...) niezadowolona z losowego przydziału spraw jest akurat prawdziwa. Wielokrotnie z takimi opiniami można zapoznać się chociażby na forach internetowych.

Jako niezasadny ocenił natomiast Sąd zarzut strony pozwanej, iż nie ma związku pomiędzy wnioskiem o sprostowanie wystosowanym przez (...) Sądu Okręgowego (...) a wniesionym pozwem z uwagi na fakt, iż pozew został złożony nie przez wszystkich (...), którzy wystosowali do pozwanego wnioski. Istotnym jest czy powodowie są osobami, które taki wniosek wystosowały. Jakkolwiek nie wszystkie z podpisów własnoręcznych znajdujących się pod wysłanymi przez powodów wnioskami do pozwanego są czytelne, to jednakże biorąc pod uwagę listę adresatów, do których została skierowana przez redaktora naczelnego odmowa opublikowania sprostowania, należy uznać, iż znajdują się na niej wszyscy powodowie (choć Sądowi nie udało się zidentyfikować podpisów czworga z nich).

Powodowie wnieśli apelację, skarżąc wyrok w całości. Zarzucili: naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. a w konsekwencji także art. 31a ust. 1 ustawy – Prawo prasowe oraz błędne przyjęcie, że powodom nie przysługuje legitymacja do wystąpienia z roszczeniem o opublikowanie sprostowania i sprostowanie nie jest rzeczowe; naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., art. 228 § 1 k.p.c., art. 31a ust. 1 ustawy – Prawo prasowe, a także art. 54 ust. 4 Konstytucji w zw. z art. art. 31a ust. 1 ustawy – Prawo prasowe. Skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W uchwale z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08 (OSNC 2009, nr 5, poz. 69), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w sprawie o opublikowanie sprostowania prasowego, legitymowany biernie jest każdorazowy redaktor naczelny dziennika lub czasopisma, tj. osoba pełniąca tę funkcję w chwili wystąpienia z roszczeniem, a jeżeli redaktor naczelny zmieni się w toku sprawy, osoba będąca redaktorem naczelnym w chwili orzekania. Oznaczenie pozwanego w sprawie o nakazanie opublikowania sprostowania w praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego i sądów powszechnych polegało na wskazaniu w wyroku - obok lub zamiast imienia i nazwiska osoby fizycznej - funkcji redaktora naczelnego właściwego dziennika lub czasopisma, lub, jak w tej sprawie, na wskazaniu z imienia i nazwiska osoby fizycznej pełniącej funkcję redaktora naczelnego, bez dodatku wskazującego na tę funkcję.

Wobec niejednolitej praktyki w kwestii prawidłowości określenia podmiotu legitymowanego biernie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17 (OSNC 2018, nr 3, poz. 27), podjętej zatem już prawie półtora roku przed zainicjowaniem niniejszego procesu, stwierdził, że powództwo o opublikowanie sprostowania, o którym mowa w art. 39 ust. 1 prawa prasowego, wytacza się przeciwko redaktorowi naczelnemu właściwego dziennika lub czasopisma, a nie przeciwko osobie fizycznej powołanej na to stanowisko. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że przy takim rozwiązaniu, niezależnie od zmian na stanowisku redaktora naczelnego, które mogą wystąpić w toku procesu, jak i po wydaniu wyroku uwzględniającego powództwo, lecz przed jego wykonaniem, a nawet w razie nieobsadzenia tego stanowiska, strona pozwana nie ulega zmianie. Sąd Najwyższy przyjął, że z funkcją redaktora naczelnego łączy się szczególna podmiotowość procesowa, odrębna od podmiotowości zajmującej to stanowisko osoby fizycznej. Stanowisko to zostało zaaprobowane w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, nawet w przypadkach, gdy wyroki sądów drugiej instancji, stosujące dotychczasową linię orzeczniczą, zapadły przed podjęciem powołanej wyżej uchwały. W takich sprawach, w których wyroki były wydawane przeciwko osobie fizycznej, zapadały orzeczenia kasatoryjne (zob. wyroki SN: z dnia 21 lipca 2017 r., I CSK 11/17, z dnia 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/17 i ostatnio – z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 726/17).

W świetle przytoczonej, aktualnej linii orzeczniczej (podzielanej także przez Sąd rozpoznający apelację), gdyby jako pozwany został wskazany tylko T. S., powództwo podlegałoby oddaleniu a limine, z racji braku po jego stronie

legitymacji biernej w sprawie o nakazanie opublikowania sprostowania. Podobny pogląd zawarty jest w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/17. Jednocześnie Sąd Najwyższy podkreślił, że każdy z tych podmiotów, tj. zarówno osoba fizyczna pełniąca funkcję redaktora naczelnego jak i redaktor naczelny, mają zdolność sądową. Stanowisko to prezentowane jest również w orzecznictwie sądów powszechnych. W wyroku z dnia 25 stycznia 2018 r., VI ACa 1567/17, Sąd Apelacyjny Warszawie przejrzyście stwierdził, że „Pozwanym w sprawie o sprostowanie nie jest określona osoba fizyczna, a redaktor naczelny dziennika lub czasopisma, w którym nieprawdziwa lub nieścisła informacja została opublikowana. Pozycja procesowa redaktora naczelnego jest najbardziej zbliżona do pozycji organu osoby prawnej. Status redaktora naczelnego w procesie o sprostowanie nie jest natomiast związany z jego osobistą odpowiedzialnością. Redaktor naczelny jest ustawowo wskazaną osobą, przeciwko której ma zostać skierowane żądanie sprostowania.”

Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę przeciwko osobie fizycznej, mimo że w pozwie oznaczono stronę pozwaną jako (...) i zarazem „redaktora naczelnego (...)” a w uzasadnieniu pozwu m.in. znalazło się stwierdzenie, że „zobowiązany do publikacji sprostowania jest redaktor naczelny, a zarazem z mocy art. 39 ust. 1 pr.pr. to przeciwko niemu podmiot zainteresowany wytacza powództwo o opublikowanie sprostowania w przypadku uprzedniej odmowy” (k.11). Nie chodzi tylko o oczywistą omyłkę czy niedokładność w oznaczeniu pozwanego, która mogłaby być sprostowana także przez Sąd drugiej instancji na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. Nie tylko bowiem w wyroku, ale także w protokołach (rozprawy i ogłoszenia orzeczenia) jako pozwanego wpisywano konsekwentnie T. S. (k. 191, 309). W dodatku w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przedstawiając stanowiska stron, Sąd napisał: „Pozwany T. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości” (k.314), a więc takie oznaczenie strony pozwanej było zamierzone.

Oświadczenie powodów co do osoby pozwanego podlega wykładni. Powodowie wprawdzie także nie określili pozwanego w sposób odpowiadający aktualnej linii orzeczniczej, ale określenie „podwójne”, w powiązaniu z przytoczonym cytatem z uzasadnienia pozwu umożliwiała przyjęcie, że roszczenie skierowali jednak przeciwko redaktorowi naczelnemu (...) wskazując T. S. tylko dodatkowo, jako osobę pełniącą tę funkcję. Za przyjęciem, że pozwana została osoba fizyczna mogłaby przemawiać w zasadzie jedynie wcześniejsza praktyka orzecznicza. O ile natomiast Sąd I instancji nie miałby pewności co do tożsamości osoby pozwanej, to powinien na etapie kontroli warunków formalnych pozwu zastosować tryb naprawczy przewidziany w 130 § 1 k.p.c. (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 10/16, z dnia 29 maja 2014 r., V CSK 403/13, i z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CSK 307/10). Na późniejszym etapie postępowania w grę wchodziło już tylko wezwanie do sprecyzowania pozwanego, z uwzględnieniem treści art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. Na obecnym etapie postępowania, mimo odwołania się we wniosku apelacyjnym do postaci roszczenia wskazanej w pozwie (nieprawidłowo), na podstawie uzasadnienia apelacji można ostatecznie stwierdzić, że powodowie upatrują zobowiązanego do opublikowania sprostowania w redaktorze naczelnym: „W ocenie skarżących (...) na gruncie niniejszej sprawy na redaktora naczelnego powinien zostać nałożony obowiązek publikacji sprostowania.” (str. 16 apelacji).

Wydanie wyroku przeciwko podmiotowi, który nie został w sprawie pozwany, stanowi nierozpoznanie istoty sprawy. W orzecznictwie podaje się m.in. przykład stwierdzenia nierozpoznania istoty sprawy w sytuacji, gdy sąd nie uwzględnił przekształceń podmiotowych dokonanych w sprawie i rozpatrzył roszczenia przypisane innemu podmiotowi, niż to wynikało ze stanu ukształtowanego w wyniku dokonanych zmian (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2014 r., IV CZ 7/14). W sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie konsekwencja błędu jest taka sama.

Nierozpoznanie istoty sprawy musiało skutkować w tym wypadku uchYLENIEM wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., tak jak to miało miejsce w przywołanych sprawach, w których Sąd Najwyższy wydawał orzeczenia kasatoryjne. Taka decyzja procesowa wynika zarazem z obowiązku zapewnienia stronie (redaktorowi naczelnemu) dwuinstancyjnego postępowania.

Sąd Okręgowy rozpozna więc sprawę przeciwko reaktorowi naczelnemu (...) Wobec takiej przyczyny uchylecia wyroku przedwczesne byłoby odnoszenie się do zarzutów dotyczących oceny dowodów, natomiast nie mogą pozostać poza rozważaniami Sądu Apelacyjnego kwestie materialnoprawne.

Celem postępowania uregulowanego w art. 31a i nast. prawa prasowego jest umożliwienie zainteresowanemu podmiotowi przedstawienia swojego punktu widzenia, dotarcie do opinii publicznej - czytelników danego medium z własnym przekazem, opozycyjnym w stosunku do wcześniej opublikowanego. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 sierpnia 2018 r., VI ACa 229/18, z punktu widzenia tej instytucji Prawa prasowego nie ma znaczenia obiektywny, „prawdziwy” stan rzeczy. W tym zakresie teoretyczny wywód Sądu Okręgowego nie nasuwa zastrzeżeń. Zastrzeżenia budzi jednak niespójne z nim stwierdzenie na temat prawdziwości informacji o istnieniu grupy (...) niezadowolonych z losowego przydziału spraw. Sąd nie wyjaśnił, dlaczego przypisał znaczenie tej kwestii, mimo odmiennego poglądu wyrażonego we wcześniejszej części motywów wyroku.

Sprostowanie, o jakim mowa w art. 31a prawa prasowego, stanowi formę wypowiedzi, w której zainteresowany przedstawia przebieg wydarzeń odmiennie niż to uczyniono w materiale prasowym. Jednak niekiedy samo tylko zanegowanie wiadomości niesie przekaz pozytywny (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu najwyższego z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07). Dlatego nie może być uznane za wystarczające dla zanegowania rzeczowości tekstu sprostowania samo stwierdzenie, że stanowi on tylko zaprzeczenie opublikowanej treści.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł przede wszystkim, że przedmiotem sprostowania jest nieściska lub nieprawdziwa wiadomość o faktach, bez względu na sposób jej przedstawienia w prasie. Zgodnie z art. 31a ust. 1 prawa prasowego, redaktor naczelny jest obowiązany opublikować sprostowanie wiadomości zawartej w „materiale prasowym”. Termin ten został w ustawie zdefiniowany i oznacza, zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 4 prawa prasowego, „każdy opublikowany lub przekazany do opublikowania w prasie tekst albo obraz o charakterze informacyjnym, publicystycznym, dokumentalnym lub innym, niezależnie od środków przekazu, rodzaju, formy, przeznaczenia czy autorstwa”. Odpowiadając w sprawie I CSK 278/14 pozytywnie na pytanie, czy sprostowaniu podlegają także ogłoszenia (wyrok z 2 kwietnia 2015 r.), Sąd Najwyższy dokonał wykładni pojęcia „materiał prasowy”. Zauważył przede wszystkim, że wykładnia językowa prowadzi do wniosku, iż chodzi o każdy opublikowany tekst o dowolnym charakterze. Do takiego samego wniosku prowadzi – zdaniem Sądu Najwyższego – wykładnia funkcjonalna: „(...) Zajęcie odmiennego stanowiska oznaczałoby bowiem otwarcie drogi do swobodnego publikowania nieprawdy. Wystarczające byłoby nadanie publikacji formy ogłoszenia, co mogłoby w znaczącym stopniu unicestwić ochronę wynikającą z instytucji sprostowania.”, oraz wykładnia systemowa. Analogiczny pogląd zaprezentował Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 14 czerwca 2017 r., VI ACa 168/16. Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę podziela takie, szerokie rozumienie pojęcia „materiał prasowy”, nie znajdując podstaw do wyłączenia z jego zakresu wywiadu, czy wywiadu autoryzowanego. To także jest „opublikowany tekst”, przy czym należy zaznaczyć, że nie ma istotnego znaczenia, czy wypowiedź pochodzi od dziennikarza, czy od jego rozmówcy. W tym wypadku, odwołując się do wykładni funkcjonalnej można z kolei zauważyć, że gdyby przyjąć, że wypowiedź osoby udzielającej wywiadu lub cały wywiad (łącznie w pytaniami dziennikarza) nie podlegają sprostowaniu, to by uniknąć ewentualnego obowiązku publikowania sprostowania, redaktor naczelny mógłby zamiast publikowania materiału redakcyjnego na przykład opublikować wywiad z dowolną osobą, która akurat dysponowałaby takimi samymi informacjami na dany temat. Istotna jest więc opublikowana informacja – nieprawdziwa lub nieściska.

W świetle przedstawionej wykładni nie można zaaprobować dowolnego w istocie poglądu Sądu I instancji, wyrażonego w zdaniu: „Przedmiotem publikacji jest wywiad, więc trudno wymagać od redaktora naczelnego aby publikował sprostowanie wypowiedzi innej osoby, zawartej w autoryzowanym wywiadzie.” Nietrafne jest również zdanie następne, wykraczające poza materię tej sprawy, sugerujące „rozważenie wystąpienia z innym roszczeniem przeciwko tej osobie”. Kwestia ewentualnego istnienia podstaw do wystąpienia w innym roszczeniu nie ma żadnego znaczenia dla wyniku sprawy o sprostowanie.

Kolejna ogólna uwaga jaka nasuwa się w związku z motywami zaskarżonego orzeczenia i powinna być przedstawiona na tym etapie postępowania, dotyczy sposobu rozpoznawania roszczeń o opublikowanie sprostowania. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 12 stycznia 2017 r., I CSK 61/16, „okoliczność, że powód domaga się w pozwie sprostowania jednym oświadczeniem wielu, uznanych przez niego za nieprawdziwe lub nieścisle, faktów zamieszczonych w jednym materiale prasowym, nie sprzeciwia się uznaniu że doszło do kumulacji roszczeń (art.

191 k.p.c.)” Jest to fragment znacznie obszerniejszej tezy, traktującej o sytuacji, gdy żądaniem opublikowania sprostowania objęto kilka różnych faktów. Sąd może w takiej sytuacji uwzględnić powództwo w części, nakazując publikację sprostowań odnoszących się do niektórych tylko informacji, np. dlatego, że część sprostowania, odnosząca się do innej części tekstu, jest nierzeczowa.

Spór w niniejszej sprawie dotyczy trzech różnych kwestii. Do jednej z nich, nawiązującej do wypowiedzi prowadzącego wywiad na temat wystąpienia (...) (...)przeciwko (...)powołanej przez Ministra Sprawiedliwości (w kontekście jej ścisłości lub nieścisłości), Sąd w ogóle się nie odniósł, bezpodstawnie przyjmując, że „jak wynika z całokształtu materiału dowodowego powodowie mają zastrzeżenia co do wypowiedzi (...) a nie co do zadanego przez autora wywiadu pytania”. Treść żądania powinien Sąd ustalać na podstawie pozwu a nie „materiału dowodowego”, podlegającego ocenie pod zupełnie innym kątem. Poza tym przytoczone stwierdzenie nie ma rzeczowych podstaw. Jego nietrafność z kolei w znacznej mierze podważa argumentację, jaka legła u podstaw nieprzyznania powodowi legitymacji czynnej w tej sprawie. W pytaniu prowadzącego wywiad mowa jest o (...), którzy (...)wystąpili przeciwko (...), co wobec przyjętej przez Sąd interpretacji rozpatrywanego roszczenia, nie zostało wzięte pod uwagę. Kwestia legitymacji czynnej powodów będzie wymagała pogłębienia przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Winna być badana w szerszym kontekście niż to uczynił Sąd na użytek zaskarżonego wyroku i z uwzględnieniem potrzeby odniesienia się do stanowiska powodów na ten temat, także zaprezentowanego w apelacji.

W końcu nie można też zaaprobować zdawkowego, zaledwie jednozdaniowego stwierdzenia odnoszącego się do jednej z kluczowych w sprawie kwestii, że „(...)przedstawił swój pogląd a nie fakt” (k.319). I to zagadnienie winno zostać rozwinięte, tak aby konkluzja Sądu poddawała się weryfikacji.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.

Bogdan Świerczakowski Ewa Kaniok Robert Obrębski